

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 95 (404)

Tą drogą nie dojdziemy do celu

Po przemówieniu premiera Fierlingera

WARSZAWA. Od pewnego czasu niektóre koła w Czechosłowacji wysuwają — jak wiadomo — pewne roszczenia terytorialne pod adresem Polski. Roszczenia te dotyczą przede wszystkim rejonu Kladzka. Jest rzeczą oczywistą, że istotnym celem tych pretensji czeskich jest wzmocnienie pozycji Czechosłowacji w sprawie Zaolzia.

Stanowisko polskiej opinii publicznej w tej sprawie jest jasne. Nie będziemy się wdawali w dyskusję na ten temat. Niejednokrotnie raz podkreślano u nas konieczność zakończenia stosunków polsko-czeskich. Również czechosłowackie koła oficjalnie wyrażają często chęć i potrzebę utrwalenia przyjaznych stosunków. Ze zdziwieniem przyjęto więc wiadomość o przemówieniu premiera Fierlingera, wygłoszonym w miejscowości Dvar-Krakove nad Łabą.

Premier Fierlinger oświadczył m. in.: „Jesteśmy przekonani, że przy dobrej woli ze strony Pragi i Warszawy nasze wza-

jemne stosunki się ułożą. Będziemy dążyć do tego, aby nasze bezspeczne prawa do Kladzka zostały powszechnie uznane. Również w interesie Polski leży, abyśmy wspólnie ten problem po przyjacielsku rozstrzygnęli. W ten sposób bowiem stworzymy wspólny wał ochronny przed agresją niemiecką. W przyjaźni i sojuszu z Polską widzimy rękojmię bezpieczeństwa Czechosłowacji i Polski oraz gwarancję pokoju w Europie“.

W warszawskich kołach politycznych wyraża się powątpiewanie, czy uwagi premiera Fierlingera dotyczące Kladzka mo-

gą się przyczynić do osiągnięcia szczytnych celów, jakie zakreśliła sobie polityka zagraniczna Czechosłowacji, a mianowicie — do przyjaźni i sojuszu z Polską. Ze strony polskiej okazano wiele dobrej woli. Polska opinia publiczna po przemówieniu premiera Fierlingera gotowa zwątpić w dobrą wolę rządu Czechosłowacji. A przecież — jak to powiedział premier Fierlinger — bez dobrej woli obu stron trudno będzie osiągnąć to, co jest wspólnym celem Polski i Czechosłowacji, — a mianowicie braterskie stosunki między tymi dwoma krajami. (PAP)

Greckie zagadki Bevina

LONDYN. Jak wiadomo, minister Bevin, uzasadniając konieczność przeprowadzenia w Grecji wyborów w dniu 31 marca, oświadczył, że kieruje się przede wszystkim chęcią umożliwienia żołnierzom brytyjskim, przebywającym w Grecji, powrotu do domu. Min. Bevin zapowiedział wycofanie wojsk angielskich z Grecji bezpośrednio po wyborach.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin min. Bevin oświadczył, że wycofanie wojsk z Grecji nie nastąpi tak dłu-

go, jak długo sytuacja w kraju tym nie zostanie wyjaśniona.

Posel Labour Party, Seymons Cocks, zwrócił się w związku z tym do ministra Bevina z następującym pytaniem: „Czy należy to rozumieć w ten sposób, że wojska brytyjskie zostaną wycofane wtedy, gdy monarchiści będą już na tyle słabi, że będą w stanie stłumić ruch robotniczy?“

Na pytanie to minister Bevin odpowiedział, że nie widzi żadnego związku między swymi wywodami a słowami posła Seymons Cocks. (PAP)

Odroczenie sprawy perskiej do maja b. r.

NOWY JORK, 4.4. (Obsł. wł.). Dziś o godz. 4-ej czasu brytyjskiego odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Sekretarz stanu Byrnes przedstawił członkom Rady rezolucję, w której przypomniał gwarancje sowieckie wycofania wojsk z Persji do dnia 6 maja br., i zaproponował odroczenie sprawy perskiej do tego terminu. Członkowie Rady przyjęli wniosek min. Byrnese.

Nowy rząd w Grecji

LONDYN, 4.4. (Obsł. wł.). Depesze, jakie nadeszły z Aten dziś po południu, donoszą, że populisci i partie centralne utworzyły nowy rząd. Premierem został wódz Paulis.

O chleb dla Europy

Nadzwyczajna konferencja w sprawie dostaw zboża

LONDYN. Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin dokonał otwarcia nadzwyczajnej konferencji w sprawie dostaw zboża dla Europy.

Minister Bevin oświadczył, że państwa europejskie powinny:

- 1) Rozpatrzyć sprawę przetrzymania krytycznego okresu na przednówku.
- 2) Sporządzić dokładniejsze dane o zbiorach tegorocznych i
- 3) Starać się za wszelką cenę powiększyć produkcję rolną.

Na konferencję przybyli przedstawiciele wszystkich państw Europy zachodniej, nie wyluczając Niemiec, które były reprezentowane przez komisję kontrolną. Z państw wschodnio-europejskich przybył dotychczas tylko przedstawiciel Polski.

Następnie minister Bevin podkreślił, że konferencja obecna jest przygotowaniem do konferencji, która ma odbyć się w maju w Waszyngtonie i wyraził nadzieję, że konferencja pokaże światu, iż państwa europejskie potrafią rozwiązywać swe własne problemy. Ma on również nadzieję, iż uda się położyć podwaliny dalszej polityki międzynarodowej w sprawie aprowizacji dla

Przewodniczący komisji zbożowej urzędu aprowizacyjnego Mac Iver oświadczył, że zapotrzebowanie na zboże i mąkę w pierwszym półroczu 1946 r. wynosi 20—21 milionów ton, a w ramach pomocy dla Europy dostarczonych będzie około 13 milionów ton. Wobec tego powstanie w tym okresie czasu deficyt wynoszący 7—8 milionów ton. (PAP).

Izolacja i osamotnienie

WARSZAWA, 4.4. (API). Redaktor polityczny „API“ podaje:

Rada Naczelna PPS wniosła niewątpliwie jasność i spokój do sytuacji w kraju. 120 członków Rady Naczelnej przyjęło jednogłośnie uchwałę o referendum. Jak wiadomo, kierownictwo PSL mocno liczyło na frondę krakowskiego zjazdu PPS, który przyniósł mu rozczarowanie. Wypowiedź Zygmunta Żuławskiego na Radzie Narodowej na rzecz referendum, ostateczna konsolidacja 250-tysięcznej partii na platformie bloku wyborczego i jednolitego frontu, jak z drugiej strony wystąpienie Karola

Krakowie na rzecz referendum — stwarza wokół PSL izolację i osamotnienie.

Stąd chyba, z tej izolacji nerwowy ton, jaki ostatnio ujawnia się w prasie tego stronnictwa. Poza oświetleniem wyborów greckich, które prześlęgnięto konserwatywną prasą angielską bardziej obiektywnie od dającej rzeczywisty stan — codzienny organ tego stronnictwa w numerze wczorajszym powołał się na „bodaj wszystkich obserwatorów zagranicznych w Polsce“, którzy rękoma stoją za PSL. Styl przypominający chyba oświadczenia monarchistów greckich, powołujących się na obserwatorów angielskich i zdradzające stan zdenerwowania

Prymas Polski Arcybiskupem i Metropolita warszawskim

Prymas Polski kardynał August Hlond, został zamianowany Arcybiskupem i Metropolita warszawskim, przy zatrzymaniu prymasowskiej stolicy gnieźnieńskiej. Jest to nawiązanie do tradycji przedrozbiorowej, kiedy godność Prymasa Polski była połączona z godnością Arcybiskupa i Metropolity stolicy Państwa.

Ingres do Prokatedry warszawskiej Księdza Prymasa Hlonda, odbędzie się w poniedziałek wielkanocny, a dnia następnego Dostojnik Kościoła obejmie Archidiecezję w kanoniczne posiadanie. (ac)

Kronika dyplomatyczna

W dniu 3 bm. minister żeglugi i handlu zagranicznego dr Stefan Jędrzychowski przyjął ambasadora jugosłowiańskiego w Warszawie p. Bozo-Liumovic.

Dnia 3 bm. opuścili Warszawę, udając się wraz z członkami poselstwa do Kopenhagi, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Danii dr Stanisław Kelles-Krauz.

Dnia 3 bm. opuścili Warszawę, udając się wraz z członkami poselstwa do Oslo poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Norwegii Mieczysław Rogalski.

Łamigłówki Hussein Ali

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Przewodniczący dr Kuo Tai Chi odczytał pismo, jakie otrzymał od ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, Andrzeja Gromyko. W piśmie tym ambasador Gromyko podał do wiadomości Rady Bezpieczeństwa następujące informacje: „Rokowania doprowadziły już do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Persji. Problem ewakuacji wojsk radzieckich został rozwiązany przez wzajemne porozumienie obu rządów. Inne zagadnienia nie mają żadnego związku ze sprawą wycofania wojsk radzieckich. Zagadnienie koncepcji naftowych względnie wspólnego towarzystwa akcyjnego zostało poruszone w roku 1944 niezależnie od sprawy wycofania wojsk“.

Następnie przewodniczący odczytał pismo ambasadora perskiego w Waszyngtonie, Husseina Ala, który podał, że rząd ra-

dziecki przesłał rządowi perskiemu 3 memorandum.

Pierwsze memorandum dotyczy wycofania wojsk radzieckich z Persji. Po otrzymaniu tego memorandum został rząd perski poinformowany, że wycofanie nastąpi o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności.

Drugie memorandum radzieckie zawiera projekt utworzenia radziecko-perskiego towarzystwa dla eksploatacji pól naftowych.

Trzecie memorandum dotyczy sprawy autonomii Azerbejdżanu.

Po odczytaniu tych pism oświadczył Hussein Ala w odpowiedzi na pytanie Byrnese co następuje:

„Jeżeli przedstawiciel Związku Radzieckiego cofnie zastrzeżenie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, oraz jeżeli rząd radziecki złoży Radzie Bezpieczeństwa zapewnienie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi bezwarunkowo do 10 maja rb., wówczas Persja nie będzie nalegała na rozpatrzenie tej sprawy“.

Celem wzięcia członkiem Rady Bezpieczeństwa pism odczytanych na ostatnich posiedzeniach, odroczone obrady do dnia następnego. (PAP)

Referendum we Włoszech

RZYM, 4.4. W dniu 2 czerwca odbędzie się we Włoszech referendum, w którym wyborcy odpowiedzą na pytania, czy Włochy mają być monarchią czy republiką, a jednocześnie wybiorą zgromadzenie, które opracuje konstytucję. Wiele oznak wskazuje na to, że monarchia we Włoszech zostanie przez referendum utrzymana. (PAP)

Lekcja dla anglomanów

(Le Be) Jest u nas taki rodzaj patriotów, który głosi, iż naprawdę prawdziwa demokracja istnieje przede wszystkim w Anglii, że Anglia jest wrotem politycznej sprawiedliwości. Panowie ci uważają, że nie jest sprzeczne z narodowymi interesami Polski, jeśli oni szukają angielskiego poparcia przy rozstrzygnięciu polskich spraw. Propaganda szepkana i wypowiedziana między wierszami pewnej prasy usiłuje sugerować, że Anglicy bezinteresownie, w wyniku jakiegoś katerycznego imperatywu, dyktującego im postępowanie w obronie ideałów sprawiedliwości, mieszają się w cudze sprawy. A pewna warszawa naszego społeczeństwa ulega tej sugestii, bo chce jej ulec, ponieważ wierzy, że prawdziwa sprawiedliwość jest ta, która broni ich interesów — przeciw narodowi.

Angielska polityka zagraniczna broni na całym świecie pozycji imperialistycznych, miesza się w wewnętrzne sprawy narodów, gdy sądzi, że ewolucja wewnętrzna danego państwa może zgrozić interesom angielskim. Interwencjonizm ten ma stare tradycje. Nie zawsze posługując się on drastycznymi środkami. Wychowani w Eton, Oxfordzie i Cambridge'u gentlemen starają się szczerze o załatwienie spraw bez hałasu, za kulisami, przez związki, wpływy i funty. Zdarza się jednak w niespokojnych czasach, że wpływy, związki i funty nie wystarczają, aby zlikwidować nieprzyjemne zjawiska. W takich wypadkach idą za wpływami i funtami żołnierze — cudzy lub własni.

W Grecji używa Anglia swoich własnych żołnierzy dla „ratowania” kraju przed demokracją, którą się w Anglii tak często i gorąco zaleca. Obecność angielskiego żołnierza umożliwiła wystąpienie zbrojnych band, terroryzujących demokrację grecką w imieniu faszystowsko-monarchistycznych hasel. Gdy kraj był dostatecznie sterroryzowany, przyszedł z Anglii rozkaz urzędzenia wyborów. Greckie postępowe społeczeństwo protestowało przeciwko takim wyborom — przed wyborami, a podczas wyborów przez absytnencję od aktu wyborczego. 47 proc. wyborców powstrzymało się od głosowania.

Kto zwyciężył w Grecji? — Jeśli wynik takich wyborów można nazwać zwycięstwem. Zwyciężyła partia monarchistów, partia osobników, którzy współpracowali z Niemcami. Angielska interwencja umożliwiła byłym kłoboraczom gwałbienie narodu. Sterroryzowani zostali ci, którzy walczyli z bronią w rękach przeciwko niemieckim okupantom, sterroryzowany został ruch oporu. Pod terrorem szedł grecki wyborec do urny. Zda rwały się cuda zmarłych w tysiącach wypadków. Dziesięć lat temu zmarli ludzie, a 31 marca 1946 roku głosowali na faszystów i monarchistów. Jedną część wyborców głosowała pod terrorem, a druga część — prawie połowa — bojkotowała wybory. Grecki naród nie wypowiedział jeszcze swego ostatecznego słowa.

Zwyciężyły imperialne interesy angielskie w przymierzu z faszyzmem.

Kto w Polsce po takiej lekcji chciałby angielskich rad w sprawie prawdziwie demokratycznych wyborów?

Z procesu w Norymberdze

Służył monarchii, demokracji i faszyzmowi

Zeznanie Keitla

NORYMBERGA, 4.4. Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze rozpoczął swoje zeznanie b. szef sztabu armii niemieckiej Keitel, który w r. 1940 przeprowadził pertraktacje o zawieszenie broni z Francją, a w 5 lat później położył swój podpis pod dokumentem, stwierdzającym bezwarunkową kapitulację Niemiec. Były marszałek jest typowym przedstawicielem junkra pruskiego i głosem ostrym, przyzwycajonym do wydawania rozkazów, opisuje przebieg swojej kariery wojskowej. Brał on udział w pierwszej wojnie światowej, a w r. 1935 został mianowany przez Hitlera szefem departamentu Wehrmachtu w ministerstwie wojny. Podczas wojny Keitel został mianowany szefem sztabu, generałem i marszałkiem. Oświadczył on, iż nie był członkiem partii, dopóki nie zostało wydane prawo, zezwalające wojskowym na przynależność do partii. Keitel podkreśla z dumą, iż był żołnierzem z przekonania i powołania.

„Przez 44 lata służyłem mojej ojczyźnie i memu narodowi, poświęcając się całkowicie mojemu zawodowi — powiedział oskarżony. — Pracowałem bez wytchnienia niezależnie od tego, kto stał na czele państwa, służyłem cesarzowi, prezydentowi republiki weimarskiej Ebertowi, marsz. Hindenburgowi i Hitlerowi. Jako żołnierz, przyjmuję na siebie całkowitą odpowiedzialność za wszystkie moje czyny. Jestem zadowolony, iż w ten sposób będę mógł złożyć narodowi niemieckiemu sprawozdanie z wszystkich moich poczynań. Jestem przekonany, iż większość żołnierzy niemieckich działała w dobrej wierze i była przekonana, że konieczność wojskowa zmuszała do niektórych wypadkach do przekroczenia dozwolonych granic. Armia otrzymywała stałe rozmaite instrukcje w celu szerzenia ideologii narodowo-socjalistycznej” Keitel podkreśla, iż po rezygnacji gen. von Blomberga naczelnym dowódcą armii niemieckiej był Hitler, który posiadał wyłączne prawo wydawania rozkazów armii lądowej, marynarskiej i lotnictwa.

Cała władza była skoncentrowana w ręku Hitlera. Ani Keitel jako dowódca armii lądowej, ani też minister wojny nie mieli wpływu na bieg wypadków. Wszystkie rozkazy wydawał Hitler za pośrednictwem oficerów łącznikowych. „Wobec tego,

iż moje rozkazy były, właściwie tylko potwierdzeniem rozporządzeń, które zostały już poprzednio wydane przez Hitlera, więc rozpoczynałem je od słów: „Zgodnie z rozkazem Führera”. Na zapytanie obrońcy swego Keitel przyznaje, iż wiele instrukcji i rozkazów zostało wydanych w jego imieniu, i że często były one sprzeczne z prawem międzynarodowym. Z chwilą wydania jakiegos rozkazu przez Hitlera nie wolno było się namyślać — musiał być niezwłocznie wprowadzony w czyn. Hitler był bardzo podejrzliwy i posądzał Keitla, iż konspirował z generałami przeciwko niemu.

Opisując konferencje u Hitlera, Keitel twierdzi, iż najstarszy z generałów składał Hitlerowi raport i otrzymywał rozkazy. Nikomu nie wolno było wypowiedzieć swego zdania. Oskarżony zeznał, iż był zawsze wierny i lojalny, lecz między nim a Hitlerem nigdy nie istniał stosunek wzajemnego zaufania. Miał on wprawdzie rangę ministra, lecz nigdy nie był członkiem gabinetu Rzeszy. Był tylko łącznikiem między rządem a armią. Oskarżony stwierdza, iż nigdy nie zajmował się polityką i obawiał się, że włączenie do armii oddziałów SS wpłynie na rozpolitykowanie armii. Zdaniem Keitla, armia powinna być narzędnikiem, wykonyującym decyzję mężów stanu, nie zaś zajmować się polityką.

Keitel przyznaje, iż wiedział o zadaniach terytorialnych Hitlera. Był zawsze przeko-

nany, że Niemcy muszą się wyzwolić z więzów traktatu wersalskiego i gorąco popierał plan dobrojenia Rzeszy. Był tak pochłonięty pracą nad wprowadzeniem go w życie, iż o zamierzonym ataku na Austrię dowiedział się dopiero w przeddzień wkroczenia wojsk. W 6 tygodni po zajęciu Austrii Hitler oświadczył Keitlowi o zamierzonym przyłączeniu Czechosłowacji, dodając, iż atak nastąpi nieco później. Omawiano sprawy militarne, zaś w polityczne zagadnienia zarówno Keitel, jak i inni generałowie, nie byli wtajemniczeni.

Wiele trudności wynikało z tego, iż Hitler uważał oficerów starej szkoły za dekadentów i niedoświadczonych starców, generałowie zaś obawiali się rewolucyjnych metod, wprowadzonych do armii przez Hitlera.

...a dlaczego właśnie ta?

Przecież jest tyle innych dobrych środków. Jedne z nich odznaczają jamę ustną, inne dają miły oddech, inne znowu wamania, a żeby i zapobiegały ich powstaniu. Ale wszystkie te zalety razem, łącznie z wielką wydajnością, posiada właśnie

Anida PASTA ZĘBÓW

Akcja ratunkowa dla Francji

Oświadczenie Leona Bluma

WASZYNGTON (PAP). Nadzwyczajny ambasador Francji dla spraw finansowych i gospodarczych w USA Leon Blum oświadczył na konferencji prasowej, że „kryzys nadprodukcji” taki, jaki miał

W sprawie

konferencji pokojowej

LONDYN, 4.4. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż we wtorek została wysłana nota do rządu francuskiego, zalecająca wystosowanie zaproszeń do 21 państw na konferencję pokojową, mającą rozpocząć się w Paryżu w dniu 1 maja. (PAP)

miejsce w r. 1929 będzie groził Stanom Zjednoczonym za 4—5 lat. Stany Zjednoczone powinny nadwyżkę swojej produkcji użyć na pomoc dla Europy, aby w przyszłości rynki europejskie mogły wchłonąć nadmiar towarów w czasie kryzysu. Odnosząc zarzut, że zagraniczne pożyczki wywołały inflację w USA, Blum zaznaczył, iż dobrobyt tak jak pokój nie może panować w jednym kraju, niezależnie od ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Blum oznajmił, że 1) omawia z władzami amerykańskimi sprawę dostawy żywności do Francji, 2) zwrócił się do władz USA o dopomożenie Francji w tym, aby nadwyżka węgla niemieckiego była rozdzielona pomiędzy kraje zniszczone przez Niemców, 3) stara się o zakup lub długoterminowe wydzierżawienie statków amerykańskich, które stoją bezczynnie na skutek braku załóg. Blum oświadczył, że stara się poza tym o uzyskanie kredytów, gdyż Francja pragnie pracować, ale potrzebne jej są surowce i narzędzia, oraz pomoc sojuszników. Wielki francuski program odbudowy ma na celu także wyposażenie przemysłu oraz rolnictwa, aby w r. 1950 Francja osiągnęła przedwojenny poziom produkcji i mogła importować dochodami ze swego eksportu. Odmawiając podania dokładnych cyfr, Blum oświadczył, że wszystkie francuskie zasoby zagraniczne, złoto oraz waluty zostaną użyte do sfinansowania programu odbudowy.

W KILKU WIERSZACH

* MEXICO CITY. Komitet Pomocy Oflarom Wojny, którego przewodniczącym jest prezydent Meksyku Amalia Castillo Ledon, przyłączył się do apelu Meksykańskiej Federacji Słowiańskiej przeciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski. W apelu tym, podpisanym przez prezydenta Meksyku, podkreślono konieczność udzielenia wydatnej pomocy Polsce jako krajowi, który najbardziej ucierpiał w wyniku agresji faszystowskiej.

* PARYŻ. Komisja konstytucyjna francuskiego Zgromadzenia Ustawodawczego postanowiła, iż prezydent republiki francuskiej będzie wybierany na 7 lat. Wybór prezydenta będzie się odbywał przez jawne głosowanie zgromadzenia, przy czym wymagana jest większość 2/3 głosów. Sprawa ta zostanie wkrótce przedstawiona zgromadzeniu dla ostatecznego zatwierdzenia.

* NOWY JORK. Zgodnie z wiadomościami otrzymanymi z Manili, we wtorek stracony został b. naczelnym dowódcą wojsk japońskich na Filipinach, generał Masaharu Homma. Homma został skazany na śmierć za wydanie rozkazu rozstrzelania jeńców wojennych oraz bestialskie znęcanie się nad ludnością cywilną.

* LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że Winston Churchill uda się po Wielkiej Nocy z wizytą do Portugalii, gdzie będzie bawił jako gość rządu portugalskiego.

* WASZYNGTON. Dyrektor departamentu dla spraw demobilizacji i przestawienia przemysłu na produkcję pokojową Snyder opublikował sprawozdanie, stwierdzające, iż pierwszym zadaniem jest utrzymanie poziomu cen w celu uniknięcia inflacji. 9 milionów robotników w Stanach Zjednoczonych otrzymało podwyżkę płac przez bezpośrednie pertraktacje z pracodawcami. Wobec ciężkiej sytuacji żywnościowej na całym świecie Snyder domaga się wzmocnienia wysiłków dla zwiększenia eksportu.

* LONDYN. Agencja Reutersa donosi, iż przywódca Hindusów Pandit Nehru oświadczył, że weźmie udział w naradach z brytyjską misją parlamentarną. Jedyńm wyjściem jest uznanie przez Wielką Brytanię pełnej niepodległości Indii. Bez obecności postronnych osób Hindusi sami między sobą dojdą do porozumienia. Liga Muzułmańska obawia się przewagi gospodarczej bardziej uprzemysłowionej części kraju. Wołnie Indie zamierzają przystąpić niezwłocznie do rozbudowy przemysłu w bardziej zacofanych okręgach.

* OSLO. Dziennik „Morgenbladet” donosi, że przed sądem w mieście Bodo w północnej Norwegii rozpatrywana była sprawa Niemca Gustawa Auera, oskarżonego o zamordowanie obywatela radzieckiego w roku 1945. Auer został skazany na dożywotnie więzienie. Dwóch innych Niemców, którzy brali udział w napadzie na obywatela norweskiego, zostało skazanych na 9 i 10 lat więzienia.

Zbigniew Głabiszewski, oraz Zbigniew Grochowiecki — przechowywali, jak to ujawniła przeprowadzona przez M. O. rewizja, ponad 300 kg kakao, kilkadziesiąt paczek amerykańskich papierosów i wielkie ilości innych artykułów. (PAP)

Wykrycie nadużyć

przy rozdziale artykułów UNRRA

GDANSK. Wydział śledczy w Gdańsku wykrył szereg przestępstw, którzy handlowali artykułami UNRRA, pochodzącymi z nielegalnego źródła. W mieszkaniu prywatnym, przestępcy — bracia Józef i

Najnowsze
Wiosenne Modele
zawiera nowy numer (3-ci) wielobarwnego czasopisma „Moda i Życie Praktyczne” ponadto wiele ciekawych porad praktycznych.
Cena numeru 20 zł.
1545

W rezerwacie zarazków brunatnej dżumy

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“)

Baden-Baden, w kwietniu.

Dramatyczne pokłosie wojny w postaci lin i zgłiszcz, tragiczny posiew huraganu wojennego, który tak uderza w oczy przy przejeździe południowych obszarów amerykańskiej strefy okupacyjnej — tu, w strefie okupacji francuskiej przeraża jeszcze bardziej. Szlak ostatniej ofensywy hitlerowskiej w kierunku Ardennów, zakończonej ostateczną miażdżącą klęską, wygląda jak pustynia.

Z większych miast strefy francuskiej stosunkowo najmniej ucierpiał Baden-Baden. Walki o Baden-Baden trwały krótko. Względnie małe zniszczenie, jakoteż centralne położenie miasta zdecydowały, iż Baden-Baden awansował do godności „stolicy strefy francuskiej“.

PIERWSZE WRAŻENIE

przy przyjeździe do tej „stolicy“ — obfitość wojsk francuskich. Dragoni, żuawi, jacyś strzelcy górscy, oddziały kolorowe — Arabowie, Senegalczyki, choć wie, kto jeszcze. Przed każdym większym gmachem — posterunki wojskowe. Co kilka kroków — patrol, co kilkanaście — szlaban, zastawa, zasieki. Wrażenie drugie — obfitość wszelakich urzędów. Co trzeci gmach pyszni się trójkolorową flagą i szyldem jakiegoś urzędu, biura, wydziału itd. Trzeci — roje samochodów. Przed każdym urzędem — długie sznury linuzyn. Tłok linuzyn na ulicach. Tłok na szosach. Nic dziwnego, skoro — jak informują nas — jeden tylko Urząd do Spraw Administracyjnych w Baden-Baden dysponuje dziś 122 autami, a dzienne jego zużycie benzyny dla samochodów wynosi ponad 7.000 litrów.

KWESTIA ADMINISTRACJI FRANCUSKIEJ

w strefie okupowanej wypłynęła niedawno na Zgromadzeniu Narodowym w Paryżu. Szereg konkretnych zarzutów ze strony deputowanych lewicy w sprawie gospodarstwa administracji francuskiej spowodował wysłanie specjalnej komisji celem zbadania sytuacji na miejscu. Komisja po dokładnej lustracji wróciła do Paryża z bogatym zapasem wrażeń i wniosków.

Przed wszystkim — jako echo podroży komisji — wypłynęła znów na porządek dzienny sprawa tzw. kolaborantów. Jak wiadomo sprawa wypłeniczenia życia publicznego wszystkich satelitów pligawej pamięci rządu Vichy, jest jeszcze bardzo daleka od rozwiązania. Po likwidacji pierwszoplanowych, na miarę historyczną, sługusów Hitlera, Petain'a, Laval'a i kilkunastu innych — znaczniejszych figur basujących Hitlerowi w zaprowadzeniu „nowego ładu“ w Europie — na pomniejszego pomiot faszystowski padł błdy strach. Poznawali jakos z widowni przetrzyni prefekci, merowie, generałowie, szefowie policji, dyrektorzy banków i prohitlerowskich koncernów, którzy panoszyli się za czasów Vichy. Jeden po drugim ułatnił się z powierzchni życia francuskiego, z rodzimych miast i miasteczek. Dokąd?

Otóż — to. Komisja parlamentarna wyśnania — dokąd. Do strefy okupacyjnej. Do strefy, która w świecie relacji komisji, wydaje się być po prostu jakimś

REZERWATEM ZARAZKÓW BRUNATNEJ DŻUMY,

jakąś mysia norą, w której poukrywały się niedobitki „nowego ładu“. Dość po-

wiedzieć, że w niektórych urzędach francuskich w strefie okupowanej „wichy jczycy“ zajmują dziś aż 80 proc. stanowisk kierowniczych.

Administracja ta liczy sobie ni mniej ni więcej tylko 1.300 oficerów (w tym 800 w randze pułkowników). Wśród nich — gros stanowią znów kolaboranci. Wystarczy fakt, że w jednym tylko dowództwie lotnictwa jest aż 54 oficerów, odznaczonych petainowską odznaką „Francisque“. Odznaczenie to — znakomity stu-percentowy stempel faszystowski. Wiadomo, że co lepsi sługusi Hitlera otrzymywali tę „honorową odznakę“ z rąk przysięgłych zdrajców, Petain'a i Laval'a. A o klimacie, panującym obecnie w Baden-Baden, wśród wojskowych francuskich, świadczy to, iż sławny medal zdrajców obnoszony jest w klapach wielu mundurów zupełnie jawnie, z szykiem.

Paryska „France Nouvelle“ przytacza poza tym szereg oburzających faktów. A więc tzw.

„DENAZIFIKACJA“

ISTNIEJE TYLKO NA PAPIERZE.

Wychodzące w Saarbrücken pismo dla Niemców „Neue Saarbrücker Zeitung“ — lekko stonowany goebbelsowski „Voelkscher Beobachter“, tyle tam między wierszami mowy o „Grossdeutschland“ i tyle marzeń o odwieci. Niemcy antyfaszystów, a szczególnie komunistów, są coraz bardziej zdecydowanie odsuwani od jakiegokolwiek wpływu czy pracy. Ostatnio nastąpiło usuwanie z administracji wojskowej wszystkich bez wyjątku Niemców-komunistów, z których wielu ma za sobą po 8 i 10 lat katorgi w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. W więzieniach, gdzie przebywają hitlerowcy, utrzymano nadal dzienną rację pożywienia, wynoszącą 1500 ka-

lorii, wtedy gdy ludność cywilna otrzymuje niecałe 1000.

W parze z powyższą — idzie wyraźne popieranie przez francuskie władze okupacyjne nowopowstałej niemieckiej partii chrześcijańsko-demokratycznej. Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż trzon tej partii składa się z byłych członków NSDAP. Inny szyld, lecz treść ta sama.

Tak więc — pobieżnie — wygląda kulisy strefy francuskiej.

Obecnie, po wizycie komisji w strefie okupacji francuskiej nastąpić ma radykalna „czystka“. Zbyt ciężkie chmury wiszą nad umęczoną Francją zbyt gęsty opar brunatnej mgły smuje się jeszcze pomiędzy Labą a Renem — aby polityce cuciała powalanej bestii hitlerowskiej i hodowania zarazków hitlerowskiej dżumy, nie położono aretu.

Z. Boym.

Gdynia przystępuje do Międzynarodowych Targów Gdańskich

GDYNIA, 4.4. Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni postanowiono przystąpić do Spółki z ogr. odp. pod nazwą „Międzynarodowe Targi Gdańskie“. Celem Spółki jest ożywienie życia gospodarczego kraju przez nawiązanie stosunków gospodarczych z zagranicą oraz propagandę wytworów rolnictwa, przemysłu i rzemiosła polskiego.

Kapitał zakładowy Międzynarodowych Targów Gdańskich wynosi 100.000 zł, na który składa się 200 udziałów po 500 zł. Trzy miasta Wybrzeża: Gdańsk, Gdynia i Sopot posiadają po 10 proc. udziałów, reszta będzie w posiadaniu prywatnym. Do Międzynarodowych Targów Gdańskich mają także przystąpić: Poznań, Łódź i Bydgoszcz. Międzynarodowe Targi Gdańskie mają już zapewniony udział ze strony Związku Radzieckiego, Szwecji, Czechosłowacji i Jugosławii.

Siedzibą Spółki jest Gdańsk, Targi jednak odbywać się będą także na terenie miasta Gdyni i Sopotu.

Uwagze b. jeńców wojennych

Światowy Komitet YMCA zbiera materiały z okresu niewoli

Światowy Komitet YMCA w Genewie który w czasie wojny sprawował opiekę nad jeńcami wojennymi w zakresie kulturalnym i oświatowym, przystąpił obecnie do opracowywania materiałów historycznych. Światowy Komitet YMCA w Genewie zwraca się do wszystkich byłych jeńców wojennych o współpracę, prosząc o nadsyłanie: 1) wszelkich ogłoszonych drukiem książek, reportaży i artykułów, dotyczących pobytu w obozach jeńców wojennych; 2) wszelkich charakterystycznych dla życia jeńckiego wspomnień oraz zapisków z dzienników; 3) dokumentów charakterystycznych pobyt w obozach jeńców

wojennych; 4) prac artystycznych, mogących się do reprodukcji; 5) wypowiedzi i uwag w sprawie pracy Światowego Komitetu YMCA oraz Polskiej YMCA. Materiały te należy nadsyłać w czasie możliwie najbliższym pod adresem: Polska YMCA, Biuro Główne, Warszawa, ul. M. Konopnickiej 6.

Nowy punkt sprzedaży gazet i czasopism

Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“

Bychawska 70

z dn. 1 kwietnia 1945

1483

Siedem tarcz „Sobieskiego“

Rekord światowy MS „Sobieski“

Gdynia, w kwietniu.

Egz ostentacji, w gronie niejako rodzinnym, odbyło się powitanie w Nowym Porcie w Gdyni motorowca naszej floty handlowej MS „Sobieskiego“. Po sześciu z górą latach wrócił do ojczyzny po niesłychanej, zakrawającej na jakąś fantastyczną awanturę opowieść tulaczce po obcych morzach w czasach wojny.

MS „Sobieski“ przybył z Leith w Anglii przywożąc żołnierzy-repatriantów. Teraz udaje się do Cuxhafen, skład znów przy wiezie repatriantów. Odbędzie pomiędzy Gdynią a tym portem kilka rejsów, po czym w jednej ze stoczni angielskich podda się gruntownemu remontowi, rzuci z siebie pokost wojskowy, zaliże rany wojenne. Rzetelnie należy się urlop i wypoczynek staremu wojakowi.

Wracają do domu żołnierze z różnych pól bitewnych. Na pierściach niejednego poiyiskują odznaczenia — za Lenino, za Monte Cassino, za Narvik. Za bohaterские czyny, za odwagę, za dzielność. I „Sobieski“ wrócił jak żołnierz. Lecz żaden bodaj z okrętów wracających teraz do Ojczyzny nie ma takich odznaczeń, jak MS „Sobieski“.

Wchodźmy na pokład. Tu i ówdzie widać jeszcze przeróbki z parowca „pokojeowego“ na „wojenny“. Zamiast białego ko-

loru wszędzie barwy ochronne — zielono-szare. Dawne luksusowe kabiny — teraz proste żołnierskie pomieszczenia. Tu i ówdzie ślady po stanowiskach artylerii przeciwlotniczej. Lecz uwagę naszą przyciąga przede wszystkim hall.

Tu, z obu stron portretu króla Jana III Sobieskiego wiszą owe chlubne a bardzo nieliczne na świecie medale — srebrne plakietki uczestnictwa w inwazjach wojennych w służbie Sprzymierzonych. Plakietki mają kształt tarcz. Każda z nich jest pamiątkowym darem żołnierzy, których motorowiec nasz przewoził szczęśliwie ku groźnym lądom, które mieli zdobyć.

„Sobieski“ jest rekordzistą na miarę światową: brał udział aż w siedmiu takich inwazjach i wyszedł z nich obronną ręką. Niewielu okrętom na świecie tak się udało...

Oglądamy zaszczytne tarcze. Każda z nich nosi nazwę miejsca lądowania i nazwy oddziałów, które znajdowały się wtedy na pokładzie.

Pierwsza — „West Africa“ i nazwa oddziału — „3 batalion Royal Marines“. To pamiątka po rejsie do Dakaru. Następna — „Madagaskar 5 Mai 1942“. Plakietę tę ołiarował „South Lancashire Regiment“, który w tym dniu lądował na Madagaskarze. Statek nasz był pierwszym sojusznym statkiem, który wpłynął do zdobytego Diego Suarez.

Dalej — inwazja na morzu Śródziem-

nym. Pierwsza — „North Africa October 1942“ i długa lista nazw oddziałów, które płynęły do inwazji. Oddziały angielskie, amerykańskie, nowo-zelandzkie. Potem plakietka „Sicily 10 July 1943“ — szósty batalion Highlanderów angielskich. Dalej — „Salerno 9 September 1943“ — 9 batalion królewskich fizylierów. Dalej — „Anzio 21 Januar 1944“ — 6 batalion „The Gordon Highlanders“.

Kulminacyjnym momentem dziejów bojowych motorowca były właśnie te trzy — ostatnie inwazje na Sycylii, pod Salerno i Anzio. Żegluga odbywała się pod nieustannym bombardowaniem, wśród olbrzymich pól minowych. Ale dzielność dowództwa i załogi, no i... szczęście nie zawiodły i tym razem.

Ostatnia plakietka — „France Cote — 16 Aout 1944“. I długi szereg nazw oddziałów francuskich, które odbyły drogę z Neapolu do wybrzeży francuskich i wylądowały tam bez strat.

Te siedem tablic stanowią chlubną pamiątkę. Niewiele statków na szerokim świecie może poszczycić się taką ich ilością. Wspomnienia i opowiadania załogi można by zebrać w grube tomy najbardziej fascynujących książek.

Siedem plakiet w hallu „Sobieskiego“ — to siedem epopei z dziejów najstraszniejszej wojny świata, w której udział brał nasz MS „Sobieski“, chlubnie obnosząc banderę polską na dalekich morzach. Z. M.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Delegatura w Lublinie

Sala Towarzystwa Muzycznego Kapucyńska 7.

W niedzielę dnia 7 kwietnia 1945 r. o godz. 12-tej odbędzie się

Poranek muzyki ludowej p. t. „Z pieśnią po kraju“

Udział biorą:

Marja Sowińska (sopran)

Bohdan Paprocki (bas)

Eugeniusz Kopp (skomponował)

Chór „Echo“ pod dyr. Tadeusza Chyby.

Słowo wstępne wygłosi Dr. TADEUSZ SZELIGOWSKI.

Bilety w cenie 10-30 zł. wstępnie do nabycia w „Czytelniku“ ul. 3-go Maja 4.

W dniu koncertu od godz. 10-tej w kasie koncertowej kapucyńska 7.

Passé - perłami na koncert nieważne.

1510

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Do doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

1483

Ratujmy zabytki Lublina

Średniowieczne budowle Starego Miasta—w ruinach

Wydział Budownictwa Zarządu Miejskiego rozpoczął cały szereg prac związanych na razie z najpilniejszymi remontami, oraz rozbiórką ruin, czy zagrożonych budowli. Przewiduje się w tym roku również wykańczanie budynków wzniesionych przed wojną, lub w czasie jej trwania.

W pierwszym rzędzie rozbiórce ulegną ruiny przy ul. Królewskiej nr 1, następnie dawna wieża wodociągowa, która jest dziś nieużyteczna, nadto przeszkadza w pracach regulacyjnych i szpeci widok ogólny. Rozbiórki wieży dokona Spółdzielnia Pracy Rzemieślników Budowlanych. O ile właściciele budynków, zagrażających swym stanem bezpieczeństwu publicznemu, nie przystąpią do zabezpieczeń czy remontów, przewidziana jest przymusowa rozbiórka takich obiektów.

DOMY ZABYTKOWE W RUINIE

Wylania się kwestia zabezpieczenia dzielnicy zabytkowej, położonej za bramą Krakowską, która to dzielnica najsilniej ucierpiała w czasie działań wojennych. Perły architektury średniowiecznej, stare budowle o pięknej elewacji czy sklepieniach, zabytkowe podwórczka, masywne, a dziś popękane stropy, wszystko to, co powinno stanowić chlubę Lublina, przedstawia sobą rozpaczliwie niszczone ruiny. Dziurawe dachy, popękane mury, zawalone lochy piwniczne wołają o szybką pomoc.

Kto ma się tym zająć? P. Zarząd Tymczasowy Nieruchomości Opuszczonych dał

Milicjanci dali 7 milionów na Odbudowę Warszawy

WARSZAWA. Dnia 3 bm. w Belwederze odbyło się uroczyste przekazanie Prezydentowi Bierutowi funduszu na Odbudowę Stolicy, zebranego przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Przekazania dokonała delegacja Milicji z Komendantem Głównym M. O. gen. Witoldem na czele.

Na uroczystość do Belwederu przybyli również: minister Odbudowy Kaczorowski, minister Informacji i Propagandy Matuszewski, prezydent miasta Warszawy Tokwiński i wiceprezydent płk. Kotwica-Skrzypek.

Wnosząc na ręce Prezydenta Bieruta zebrany przez Milicję na odbudowę Stolicy fundusz 7.300.000 zł., Komendant Główny M. O. gen. Witold zaznaczył, że prośbą Milicji jest obrócenie tej sumy na odbudowę szkolnictwa Stolicy.

przykład fatalnej gospodarki, wyciągając ile się da i co się da z domów, a nie robiąc w sprawie najpilniejszych remontów.

Zarząd Miejski stara się zabezpieczyć zabytki (np. Brama Grodzka, czy domy przy ulicy Grodzkiej, gdzie podmurowano walące się piwnice), lecz brak mu potrzebnych kredytów, oraz wieloma domami jeszcze nie włada. Kamieniczki sięgające wieku XIV-go są zamieszkałe przez ludność ubogą, która gnieździ się w izdebkach, podpierając deskami wiatle sufitu czy łatając pęknięte ściany. Zabytkowy domek tuż za Bramą Grodzką zawalił się w czasie ostatniej wichury, a mógłby być uratowany, lecz nikt nie pomyślał zawnoczu o remoncie i katastrofa zniszczyła pamiętkę średniowieczną i mieszkania biedaków. Lokatorzy koczują w ruinach dotychczas i nie wiedzą co ze sobą począć.

ZABEZPIECZYĆ TO, CO JEST

Nasuwa się pytanie, czy wobec oczywistych faktów katastrofalnego braku mieszkań w Lublinie, oraz zniszczenia zabytkowych domów, nie porzucić pięknych bardzo planów, lecz niestety, odległych, a skierować lepiej cały wysiłek w kierunku zabezpieczenia tego, co jest, tym bardziej, że budowle zabytkowe ani łatwo, ani tanio odtworzyć się nie dadzą. Troska o ludność, która lada dzień może się znaleźć bez da-

chu nad głową, powinna także przyświecać czynnikom zainteresowanym.

Kredyt państwowy przewidziany do końca roku bieżącego w wysokości 25 milionów złotych, jest stanowczo dla Lublina zbyt niski. Z sumy tej 13 milionów zł. ma być przeznaczony na budynki i przedsiębiorstwa miejskie, zaś 12 milionów zł. na akcję budowlaną Komitetu Rozbudowy (rozbiórki, kapitalne remonty itd.).

O ile miasto przejmie od P. Zarządu Tymczasowego resztę domów, co przewiduje projekt rządowy, Zarząd Miejski, który i tak walczy z niesłychanymi trudnościami, zostanie dodatkowo obciążony ciężarem, któremu może nie sprostać. Miarodajne czynniki winny póki czas zwrócić uwagę na ginące zabytki Lublina i udzielić dodatkowych kredytów choćby na najpotrzebniejsze remonty tych budowli, co pozwoli jednocześnie na uzyskanie przez najuboższą ludność dachu nad głową. (ac.)

List od nauczycieli w polskich obozach repatriacyjnych we Włoszech

WARSZAWA. Na ręce ministra Oświaty wpłynął list od żołnierzy - nauczycieli, przebywających w polskich obozach repatriacyjnych we Włoszech, w którym m. in. czytamy:

„Żołnierze - nauczyciele przesyłają ob. Ministrowi i Nauczycielstwu Polskiemu pozdrowienia koleżeńskie i wyrazy najlepszych życzeń w pracy na polu pedagogicznym w odrodzonej demokratycznej Polsce. Walczyliśmy o wyzwolenie kraju nie tylko spod jarzma hitlerowskiego najeźdźcy, lecz i o nowy porządek rzeczy, jaki ustalił i realizuje lud polski pod przewodnictwem Rządu Jedności Narodowej”. (PAP)

Na Pożyczkę Odbudowy

KATOWICE. Przedpłaty na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju na dzień 1 marca br. osiągnięty na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego sumę 93.250.000 zł, przy czym udział w akcji wzięło około 20.000 subskrybentów spośród przemysłu prywatnego, handlu i wolnych zawodów.

Z Komisji Propagandowej K.R.N.

Na posiedzeniu Komisji Propagandowej KRN w dniu 20 marca br., poseł Jerzy Borejsza oświadczył w imieniu „Czytelnika”, że system kolportażowy „Czytelnika” wypowiedział umowę „Gazecie Ludowej”, wychodząc z założeń handlowych, gdyż ad-

ministracja tego pisma, wbrew umowie i ze szkodą interesów „Czytelnika” niejednokrotnie naruszała warunki umowy.

Poseł Kaz. Banach w dyskusji, stwierdził, że ze strony „Gazety Ludowej” naruszenia umowy nie było, że stosowano zasadę primum in ordine, w której dla członków PSL, gdyż kolportaż „Czytelnika” nie docierał do miejscowości i ludzi z punktu widzenia interesów organizacyjnych PSL szczególnie ważnych.

To też wypowiedzenie umowy kolportażowej przez „Czytelnika” nie było przez PSL traktowane jako szkodliwe, ale jako zgodne z interesami obu stron rozjęście się ze względów handlowych i organizacyjnych. (API)

Szabrownicy w więzieniu

WROCLAW. Komisja do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym we Wrocławiu w ostatnich kilku dniach zatrzymała 28 osób pod zarzutem przekroczenia zakazu ministra Ziem Odzyskanych o wywozie ruchomości z Dolnego Śląska. Między zatrzymanymi znaleźli się trzej nieletni szabrownicy, z których dwóch skierowano do domu utrzymywanego przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, jednego zaś do Urzędu Pracy, celem wyszukania mu odpowiedniego zatrudnienia.

Falangistowska Hiszpania

ostatni bastion faszyzmu

IV.

Bezrobocie w Hiszpanii dosięgło ostatnio niebywałych rozmiarów. Oficjalna statystyka z grudnia 1944 roku opracowała materiały z 13-tu prowincji (na 51 prowincji, na które podzielona jest cała Hiszpania, nie licząc kolonii), zgodnie z podanymi cyframi w tych 13-tu najważniejszych prowincjach istniało 465 tys. bezrobotnych. Liczba bezrobotnych w całym kraju przewyższa milion. Najbardziej dotknięte bezrobociem są okręgi przemysłowe. Tak więc w Madrycie jest powyżej 100 tys. bezrobotnych, w Katalonii — 150 tys., w Kraju Basków — 70 tys., w Walencji — 25 tys. itp. W niektórych miastach, jak np. Malaga, połowa robotników pozostaje bez pracy. Ponieważ podczas wojny większość przedsiębiorstw przemysłowych obsługiwała Niemcy, obecnie stosują one masowe redukcje.

W początku roku 1944, gdy przemysł hiszpański pełną parą pracował dla Niemców, zarobki robotników wynosiły 160 proc. w porównaniu do zarobków z roku 1935; w tym czasie oficjalny cennik artykułów spożywczych wykazywał 400 proc. wzrostu w stosunku do roku 1935. W tych warunkach nie dziwnego, że robotnicy nie

mogą wykupić nawet przydziałów kartkowych, chociaż są one bardzo nieduże: dzienna racja chleba waha się od 70 do 230 gramów.

Powszechny niedostatek wznaga jeszcze to, że kierownicy korporacji, wyżsi urzędnicy i liderzy partyjni, przez ręce których przepływają przydziały, zatrzymują dla siebie część towarów i sprzedają je na wolnym rynku, dorabiając się w ten sposób fortun. Korespondent „Tribune de Geneve” pisał ostatnio, że niektórzy oboźni przywódcy Falangi jawnie przyznają się do ciemnych spekulacji kartkowymi artykułami żywnościowymi.

Ciężką sytuację powiększa jeszcze głód mieszkaniowy. Podczas wojny domowej prawie połowa mieszkań w Hiszpanii została zniszczona. Obecnie w samym Madrycie brakuje 50 tys. mieszkań. W ciągu ostatnich 6 lat Hiszpania nie buduje.

Nędza klasy robotniczej stoi w rażącej sprzeczności z wydatkami, na które mogą sobie pozwolić speculanci. Wiadomym jest np., że b. minister spraw zagranicznych, del Serrano Sunier, wydał w roku 1942 na swoje potrzeby osobiste 2 miliony pesetów.

Ostatni kawałek chleba głodującego obywatela odbierają mu różne rodzaje san-

darmerii i policji; jest więc żandarmeria „specjalna”, Gwardia Franco i cały szereg innych organizacji; tworzy to wszystko olbrzymią armię, która korzysta z wszelkich przywilejów.

Część produktów rolnych, m. in. owoce, rząd Franco miał wywozić na zachód, ażeby w ten sposób opłacić materiały strategiczne, które kupował dla sił zbrojnych osi. Tak więc ciężar tych wydatków ponosił hiszpański obywatel, płacący podatki, albo też były one pokrywane z kredytów anglo-amerykańskich, podczas gdy kierownicy korporacji otrzymywali od firm niemieckich znaczne komisowe. W ten sposób powstały fortuny wojenne.

Nędza narodu hiszpańskiego dosięga olbrzymich rozmiarów. Chłopi, od których odebrano ziemię, daną im przez rząd republikański, są zupełnie zniszczeni, gdyż zmuszono ich do zapłacenia czynszu dzierżawnego za okres władania tą ziemią. W ciągu ostatnich 3-oh lat w Hiszpanii był poza tym nieurodzaj.

Świadczenia ściągane na rzecz rządu wynoszą 75—80 proc. zbiorów. Jednocześnie obszarnicy zwolnieni są zupełnie od świadczeń. Oddziały pładujące wieś w celach rekwizycji szaleją szczególnie w prowincjach o mniejszości narodowej, jak Katalonia i Kraj Basków. Autonomiczne instytucje, które istniały tu za czasów republiki, zostały zlikwidowane. Nawet prywatne rozmowy w języku katalońskim lub baskijskim karane są więzieniem. Sam

Franco zmuszony był przyznać w swej mowie z 29 marca 1944 roku, że po masowym wysiedleniu dzierżawców z ich dóbr, Madryt zaludnił się „tłumami głodnych i bezdomnych”.

W takich warunkach ani represje, ani demagogia nie mogą wzmocnić władzy falangistów.

Oficjalna prasa i radio usiłują dowleść, że w Hiszpanii panuje porządek i spokój. Jednakże obok radia faszystowskiego można słyszeć w Hiszpanii audycje podziemnej stacji antyfaszystowskiej, ogłaszającej przestępstwa frankistów i głoszącej walkę konspiracyjną i partyzancką. W Hiszpanii wychodzą regularnie nielegalne pisma antyfaszystowskie: „Solidaridad Obrera” i „Cataluna” w Barcelonie, „Mundo Obrero” w Madrycie, oraz „Reconquista” — organ Najwyższej Chuntty Jedności Narodowej.

W skład Chuntty Najwyższej i prowincjonalnych chunt wchodzi przedstawiciele partii: republikańskiej, ludowo-katolickiej, socjalistycznej, komunistycznej, przedstawiciele związków zawodowych, narodowych partii mniejszościowych i łóż masonskich. Najwyższej Chuntcie podlegają sztaby partyzantów i podziemne organizacje antyfaszystowskie. Przedstawiciele wszystkich grup konspiracyjnych potwierdzają, że wewnątrz kraju osiągnięto całkowitą jednolitość wszystkich czynników antyfaszystowskich, poza którą pozostaje tylko opozycja monarchistyczna. (D.e.n.)

Ukraiński faszysta skazany na karę śmierci

Dnia 1 bm. Specjalny Sąd Karny w Lublinie rozpatrywał sprawę Aleksandra Zygmunt, oskarżonego o to, że w czasie okupacji niemieckiej od końca 1939 r. do 22 lipca 1944 r., jako członek ukraińskiej formacji Selbstschutzu brał udział w łapaniach skierowanych przeciwko ludności polskiej na przymusowe roboty do Niemiec. W marcu 1944 r. wskazał wojskom niemieckim miejsce postoju partyzantki radzieckiej. Spowodował zaarrestowanie Marii Gieł, mieszkanki wsi Ciąglice w pow. białogórskim, oskarżając ją o udzielanie pomocy partyzantom, w następstwie czego Maria Gieł została zamordowana przez okupanta. Sąd, stwierdzając winę oskarżonego, skazał go na karę śmierci.

Wielka wygrana 1-go dnia ciągnięcia 4-ej klasy
zł. 50.000
padła na los nr. 39,492
sprzedany przez znaną ze szczęścia kolekturę
MORAJNEGO
 Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.
Ciągnięcie 4-ej klasy trwa do 12 kwietnia włącznie.

1322

Wiadomości z kraju

JESZCZE RAZ AFERA MNISZKA
 WARSZAWA. Departament Konsularny MSZ komunikuje, co następuje: 1) Aleksander Mniszek nie zwracał się do MSZ o wydanie mu nowego paszportu na wyjazd za granicę. 2) Wizy wjazdowej do W. Brytanii udzieliła Mniszkowi — na starym paszporcie — ambasada W. Brytanii w Warszawie (Nr 514 z dnia 21.I.1943 r.). 3) Wyjazd Mniszka w tych warunkach był próbą opinięcia obowiązujących przepisów, co też spowodowało jego aresztowanie.

URLOP NAD MORZEM
 GDANSK. Fundusz wczasów przy OKZZ w Gdańsku organizuje dla robotników całej Polski wielki ośrodek wypoczynkowy w Juracie. W obecnej chwili remontuje się gmachy Lido w Juracie oraz 12 budynków należących do tego kompleksu. W połowie

czerwca domy już będą wyremontowane i zdolne do przyjęcia pierwszych gości. W Lido przewiduje się miejsce na 250 osób, w pozostałych budynkach na 180 osób. Prócą tego Oddział Funduszy Wczasów przy OKZZ Gdańsk organizuje własny wypiek chleba dla Ośrodka Wypoczynkowego i tabor samochodowy dla obsługi tegoż ośrodka.

REKORDOWA ILOŚĆ STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM
 GDYNIA. W dniu 25 marca br. znajdowało się w porcie gdyńskim 40 statków morskich o łącznym tonażu około 90.000 ton, co jest rekordem w powojennym ruchu statków w porcie gdyńskim. W owym dniu znajdowały się w porcie gdyńskim statki pod wszystkimi banderami, jakie reprezentowane są w statystyce powojennej na-

szych portów, a więc szwedzka, fińska, duńska, norweska, polska, amerykańska, angielska, radziecka.

NADCHODZĄ URZĄDZENIA SANITARNE
 WROCŁAW. Do Wrocławia przybyło z dostaw UNRRA dnia 1 kwietnia br. 10 wagonów z 162kami i pościelą, 31 samochodów sanitarnych i 50 ciężarowych, przeznaczonych dla służby sanitarnej w powiatach Dolnego Śląska.

ROBOTNICZY POMAGAJĄ CHŁOPOM W ODBUDOWIE ZNISZCZONYCH WSI
 KATOWICE. Kopalnie Rybnickiego Zjednoczenia Przenysłu Węglowego zainicjowały pomoc w odbudowie zniszczonych w czasie działań wojennych wsi pow. rybnickiego. Załoga górnicza kopalni rybnickich objęła protektorat nad odbudową poszczególnych wsi, przeznaczając na ten cel pewien procent swoich zarobków miesięcznych. Do akcji tej przyłączyły się również inne zakłady przemysłowe. Poza świadczeniami w gotówce kopalnie i zakłady przemysłowe przeznaczają również na cele odbudowy zniszczonych wsi pow. rybnickiego, cegły z własnych cegielni, żelazo, drzewo i inne artykuły budowlane. Podjęta akcja robotników śląskich spotkała się z wielką wdzięcznością ludności wiejskiej.

PIERWSZY TRANSPORT REPATRIANTÓW Z JUGOSŁAWII W POLSCE
 WARSZAWA. W godzinach rannych dnia 3 bm. przybył do Międzyzlesia (pow. Kłodzko, Dolny Śląsk), pierwszy transport repatriantów polskich z Bośni, składający się z 41 wagonów, z 551 osobami.

Ze sportu
Walne Zebranie Klubu Motocyklowego
 W dniu 6 bm. o godz. 17-ej w lokalu Lub. OZPN przy ul. 3-go Maja 16, I piętro odbędzie się walne zebranie nowopowstałego na terenie Lublina Klubu Motocyklowego.

W programie obrad przewidziane jest wybranie Zarządu, zatwierdzenie statutu, oraz sprawy organizacyjne. Następnie będzie omówiona sprawa rejestracji motocykli i sprawa przydziału materiałów pędnych dla członków Klubu.

Komitet Organizacyjny w osobach ob. Smoleńskiego, Szwendrowskiego, Janickiego, Waśniewskiego, Poniatowskiego i Zublewicza ma zaszczyt prosić wszystkich

Tydzień Prasy Socjalistycznej
 KS OMTUR w Lublinie podaje do wiadomości, iż w dniu 7.4 br., tj. w niedzielę urzędują blag uliczny na trasie około 2600 m. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Komitet Wojewódzki OMTUR w Lublinie, ul. Mariana Buczka (Zamojska) 28 do dnia 7.4. br. Wyróżnieni zawodnicy otrzymają nagrody i upominki. OMTUR-cy i sympatycy zgłaszają się do klubów lubelskich prosząc się o zgłaszanie swoich zawodników. Start i meta sprzed gmachu Kom. Woj. OMTUR przy ul. Mariana Buczka (Zamojska) 28, o godzinie 11-ej.

Nagrody przeznaczone dla zwycięzców biegu oglądać można w firmie: M. Sawarzonberg — Czerny, Krakowskie Przedmieście 29.

X poranek symfoniczny

24 lutego odbył się X Poranek Symfoniczny Lubelskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Zygmunta Szczepańskiego z udziałem Krystyny Szczepańskiej. Tym razem poranek odbył się w sali Towarzystwa Muzycznego. Po miesięcznej przerwie w dyrygowaniu spowodowanej wypadkiem z ręką, powrócił do batuty Zygmunt Szczepański i trzęsł stwierdzić z radością, że powrócił w świetnej formie. „Rosamunda“ Schuberta była jakby naelektryzowana. Orkiestra zna już dobrze swego dyrygenta i potrafi w swych szczęśliwych momentach wyrazić jego koncepcję odwrócić. Do takich momentów należało właśnie wykonanie „Rosamundy“. Była ona doskonała w rytmie i dynamicznie. Poemat symfoniczny „Step“ nie miał w niektórych miejscach już tej intonacyjnej pewności, ale całość zrobiła wrażenie dodatnie. Ładnie wydobyle były pisma na początku utworu. Bardzo dobrze, że w programie znalazł się po raz drugi ten piękny poemat Noskowskiego. Następnie w 2-jej części Krystyna Szczepańska wykonała z towarzyszeniem orkiestry „Dumki Jadvigi“ z opery „Straszny Dwór“. Przy wyjątkowych walorach głosowych posiada Szczepańska niezawodną dyktującą rytmiczną i intonacyjną, co w zespołach z orkiestrą tym bardziej się wydat-

nia. Emocja muzyczna Krystyny Szczepańskiej zawsze pokrywa się ze stylem utworu, który interpretuje, stąd także bogactwo wyrazu i jego sugestywność. Orkiestra dała do „Dumki Jadvigi“ Ho włośnowa, a śpiewaczka wyraziła tekst Moniuszki z głęboką prostotą i prawdą. Następnie p. Szczepańska z towarzyszeniem fortepianu wykonała arie z „Samsona i Dalila“ Saint Saens'a. Było pięknie, tylko przy takich środkach wokalnych, można było oczekiwać jeszcze większego crescendo. P. Szczepańska była nieco oszczędna, może obawiała się pewnej teatralności. Pełna wyrazu, świetna w charakterze była aria „Z kartami“ z opery „Carmen“ wykonana na bis. Akompaniowała p. Halina Waśniewska. Na zakończenie koncertu usłyszeliśmy II Rapsodję Liszta w wykonaniu orkiestry. Dyrygencki talent Szczepańskiego okazał się i w tym, składając popularnym utworze, w pełni. Po małej ilości prób orkiestra pewnie zaatakowała ten błyskotliwy, trudny do wykonania, pełen rytmicznych kapryśków utwór. Specjalne uznanie należy się klarneściście Münchow i za wykonanie każdej z Rapsodii. Poranek ten był niewątpliwie jednym z najlepszych poranków w tym sezonie.

G. Wolff.

Z listów do Redakcji

Położenie rodzin wojskowych

POR. GRABOWSKI: Pan pisze do nas dn. 21.III.46 m. in.: „Pomoc w postaci zapomogi gotówkowej dla rodzin wojskowych była i jest smukoma, tak, że jako źródło dochodu potrzebne do życia tej rodziny, w porównaniu do potrzeb rzeczywistych jest zerem. Żołnierz zaś ze swej strony dla rodziny swojej pomocy żadnej okazać nie może“.

...Rodziny pracowników cywilnych (kolejowych i tanych) tak samo otrzymują kartki zaopatrzenia nr 1 jako i rodziny wojskowych, tylko z tą różnicą, że rodziny pracowników cywilnych na kartki nie otrzymują żywności i inno przedmioty, a nawet paczki żywnościowe i odciekowe z karów UNRRA i to nie jeden raz, a rodziny wojskowych cieszą się tylko posiadaniem kartek.

Cdy rodziny wojskowych doprowadzone do ostateczności, udują się w tej sprawie do Zarządów Miejskich, względnie Starostwo Powiatowych — otrzymują odpo-

wiedź, że nie są w grupie zagwarantowanych.

Coś wreszcie z tym skończyć. Coś, by kierownicy instytucji zaopatrujących (Wójtowie, Burmistrzowie, Starostwie itd.) wreszcie zrozumieć, że żołnierzy wszystkich są jednakowo. Zaopatrzenie żywnościowe i dary UNRRA winny być dla wszystkich, tym bardziej dla rodzin wojskowych bez różnicy stopni.

Żołnierz nie po to walczył (często stawał się kaleką), by jego rodzinę od wszystkiego odłączyć. Nie pragniemy wyróżnień, lecz pragniemy sprawiedliwego podziału. Niech ten żołnierz - zdobywca i obrońca wolności — nie martwi się w dalszym ciągu losem swojej rodziny“.

List Pana porusza sprawę, którą rozwiłzać — jak nam wiadomo — starają się odpowiednie władze. M. in. organizują się obecnie spółdzielnie dla oficerów i podoficerów, które mają starać się też o lepsze zaopatrzenie rodzin wojskowych. Sprawa jednak poprawienia bytu rodzin niezawodnych żołnierzy (szerogowców) i sprawa przydziałów na kartki żywnościowe dla rodzin wojskowych wszystkich stopni wymagałaby interwencji centralnych władz.

Kalendarz
 KWIECIEŃ
 5
 plątek
 Dzień Wincentego
 Intro: Celestyna

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-78
Straż ogólna	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.	

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Od dziś codziennie znakomity dramat holend. autora H. Heijermanna „Nadzieja“ w doskonałej reżyserii Karola Borowskiego, dekoracjach i kostiumach Zofii Węgierkovej. Udział w szafce bierze prawie cały zespół z Ireną Ładosiówną, Ireną Malkiewicz, Zygmuntem Chmielewskim, Józefem Konrątem i Jerzym Pichelskim w rolach głównych.

W niedzielę dnia 7.4 o godz. 15-ej przedm. bajka Ireny Ładosiówny „Przygodny Ciapusia“ z udziałem baletu prof. J. Wirskiej.

KINO „APOLLO“ od poniedziałku 1 kwietnia br. wyświetla wspaniały film muzyczny pt.: „Wolga Wolga“. Muzyka Dunajewskiego. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30. W niedzielę i święta początek 1-go seansu o godz. 10.30.

KINO „BALTİK“ wyświetla film pt.: „Świat się śmieje“. Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „DOM ŻOŁNIERZA“ wyświetla film pt.: „Madrala“. Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 14, 16 i 18-ej. Kierownictwo Kina Domu Żołnierza podaje do wiadomości, że sprzedaż biletów ulgowych dla wojska, Związków Zawodowych i młodzieży szkolnej odbywa się codziennie w firmie „Bucsek“ — Krak. Przedm. 19 od godziny 9-ej do 13-ej.

KINO „RIALTO“ wyświetla film pt.: „Francia wyzwolona“. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12, 14, 16 i 18.

Wkrótce
CYRK
 ? ? ?

zainteresowanych i sympatyków sportu motorowego o punktualne przybycie na zebranie.

Pływacy śląscy eliminują ze swego grona zaprzaneów

Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego postanowił wyeliminować ze sportu pływackiego Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego wszystkich sportowców, którzy w jakikolwiek sposób w czasie okupacji wysłużyli się Niemcom i zachowali niegodnie imię dobrego Polaka. W tej sprawie specjalna Komisja Dyscyplinarna zbierać będzie dane i po przeprowadzeniu dochodzeń wyda orzeczenie dyskwalifikacyjne, względnie rehabilitujące danego zawodnika.

Mistrzostwa bokserskie na filmie

Wytwórnia filmowa postanowiła sfilmować mistrzostwa Polski w boksie. Zostanie sfilmowany moment uroczystego otwarcia oraz walki finałowa.

Tania sprzedaż makulatury gazetowej
 3-go Maja 4. 1024

Kupon xxx
Poradni Prawnej

„INFORMATOR LUBLINA”

Księgarnia „FENIKS”

Lublin, Hipoteczna 5, tel. 42-40
 Poleca nowości:
 J. Maissner - Żądło Genowefy .. 260
 J. Knittel - El Hakim .. 420
 Najnowszy żurnal mody
 „Nowa Linia” lato - 1946 .. 230
 Księgarniom wysyłamy z oryginalnym rabatem 1498

FABRYKA MYDŁA „SIEW”

w znanej jakości 1502
 do nabycia we wszystkich sklepach
 Lublin, Przemysłowa 22. Tel. 36-23

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych „CENTROMEYN”

LUBLIN, 1-go MAJA 53. Tel. 12-26
 POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gurtę, klingerit, łożyska kulkowe, i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.
 FABRYKA: ul. Przemysłowa Nr 15
 BIURO: ul. 1-go Maja 53m. 4. Tel. 12-26 1503

W. J. RADZYMIŃSKI SYN I S-ka

Lublin, Krak. Przedmieście 56, tel. 11-67
 Firma założona w r. 1916
 Działy:
 1. Kolonialno-Gastronomiczny
 2. Restauracyjny
 Zakład czynny bez przerwy od godziny 9-ej do 20-ej. 1428

KROJU UDOSKONALONEGO 1945 roku ORAZ MODELOWANIA I SZYCIA
 WYCIĘGA SKÓWRONOWA
 Krakowska 13. 1470

Chcąc pójść kupiectwu i naszym czytelnikom na rękę, „Gazeta Lubelska” wprowadza stały dział informacyjny pod nazwą „Informator Lublina”, który będzie w zamian za reklamę ukazywał się w „Gazecie Lubelskiej” w każdy piątek, dając możliwość naszemu kupiectwu taniej reklamy, a zarazem wskazując naszym czytelnikom najtańsze źródła zakupu.

Porcelana, - Fajans - Szkło

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA Z WŁASNYCH SKŁADÓW I WAGONOWO
 Lublin, Zamojska 4. Tel. 30-33
 R. WENGEREK - HURTOWNIA Nr 6
 PORCELANY - FAJANSU - WYROBÓW SZKLANYCH
 Dysponujemy własnym taborom samochodowym. 1527

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE KARMEŁKÓW I LANDRYN

Z FABRYKI CUKRÓW, CZEKOLADY I WAFELI H. Z. BOJARSKI
 Lublin, Orla 12. Telefon 23-72
 gdyż są bezkonkurencyjne, tak pod względem wyboru, jak i jakości
 Dla Hurtowni, Szkół i Urzędów specjalny rabat 1528

Lubelska Spółdzielnia Spożywców

posiada 50 sklepów branży spożywczej, żelaznej, gospodarstwa domowego, szkła, fajansu, porcelany, chemicznej, papierniczej
 sprzedaje W HURCIE I DETALU sklepy ul. Lubartowska 5, ul. Sw. Duska 10
 żelaza, narzędzia rolnicze, gwoździe, emalia, fajans, porcelana, galanteria szklana
 sklep ul. Narutowicza II 1534
 marmelada, sól, drożdże, cukier i inne art. spożywcze
 TOWAR PIERWSZORZĘDNY. CENY NISKIE

1. Świąteczne artykuły kolonialno-spożywcze w dużym wyborze
2. Porcelana i Porcelit-kolorowy
3. garnki żeliwne emaliowane
4. emalie
5. okucia kuchenne i inne odlewy
6. wiadra ocynkowane

Po cenach ściśle hurtowych
 Poleca
 Wiejska Centrala Handlowa
 ul. Izidor Woźniakowski 1529
 Lublin, Lubartowska 12. Tel. 23-44

TRYKOTAŻE wiosenne wyrabia maszynowo i ma na składzie skarpety kolorowe (fent-sówki), bieżery, rajtuzy, sweterki, pończochy, dla klubów sportowych na zamówienia. Szluzo, skarpety, swetry i koszulki.

PRACOWNIA TRYKOTAŻY B. KONOPKA

Lublin Rynek 6 (za bramą Krakowską). 1513
 Firma BRACIA RAKOWSCY polecają artykuły wodociągowe, kanalizacyjne i sanitarne
 Lublin, Staszica 2, tel. 22-42 1430

Uznanej przez

„CENTROSTAL” SKŁAD ŻELAZA

Karol Kempisty
 Lublin, Lubartowska 8. Tel. 13-15 1499

MEBLE nowe i używane

Sypialnie - stołowe - kuchnie
 TAPCZANY
 w cenach niskich poleca
 Mieczysław Kowalski
 ZIELONA 5. 1501 Telefon 22-22

Foto „ORCHIDEA”

Wykonuje portrety z każdej fotografii
 Fotografuje na porcelanie do pomników
 Skane radiowe-kopie dokumentów
 PRZYJMOWANIE prac amatorskich
 BEZPŁATNE pouczenie amatorów
 Wykonuje szybko i solidnie
 Lublin, Królewska 5. Telefon 17-55 1514

FABRYKA CUKRÓW „VERITAS”

W LUBLINIE, UL. STASZICA 22a, tel. 24-43
 Poleca: karmelki landryny w różnych gatunkach
 Instytucjom i spółdzielniom rabat 1432

Skórguma-GUMA PODESZWOWA-
 OBCASY GUMOWE-SKÓRY,
 sznurowadła-pasta do obuwia
 I inne PRZEORY SZEWSKIE
 ORAZ OKUCIA RYMARSKIE
 poleca F-ma 1500
 H. JAWOROWSKA
 Lublin, Nowa 3. Telefon 22-21

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs nowoczesnego męskiego kroju przyjmuje zapisy i udziela informacji Kancelaria Cechu Krawców Złota 2, II p. od 9-15 codziennie. 1222

RZEMIEŚLNICZY! Sekcja Kulturalno - Oświatowa zawiadamia, że dnia 7 kwietnia w niedzielę, godzina 10 rano, w świetlicy Złota 2, Kol. Antoni Pawłowski wygłosi referat pt.: „Rzemiosło dawniej i jego zadania na przyszłość”. Prosimy o liczne przybycie. 1533

PRACA

PRZYJMIEMY ślusarza, mechanika montera rowerowego. T. Tuora, Kowalska 1. 1490

POTRZEBNY fryzjer męski (czeladnik). Zgłoszenia ul. Rynek 11 m. 7. 1541

POSZUKUJĘ panienek, które pracowały u krawca lub krawcowej, do pracowni krawieckiej przy ul. Krak. Przedm. 34 m. 6. 1530

LEKARSKIE

DO PANÓW LEKARZY. Zawiadamiam, że przyjmuję palniki kwarcowe do regeneracji lamp kwarcowych. Antoni Rutkowski, Łódź, ul. Wolczańska 234. Uniwersalna technika instrumentów szklanych, tel. 147-57. 1544

HANDLOWE

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-go Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59. 1440

PLACE, DOMY — sprzedaż, plany — Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 1479

GUZIKI, krawaty, kłamy, dzety. Warszawa, Marszałkowska 112, pokój 11, Wacław Jamiołkowski. Prowincja za pobraniem. 1511

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 23, tel. 34-87. 1484

SPRZEDAM maszynę do pisania „Underwood” w dobrym stanie. Zgłoszenia Peowiaaków 10, Pensjonat. 1495

SPRZEDAM maszynę elektryczną do szycia oraz maszynę do pisania (walizkową). Zgłoszenia Lubomelska 8 m. 5. 1524

SPRZEDAM garnitur miękkich mebli ze stołem, lustrem, stolikami do kart i zy-randolem. Krakowskie 19 — 9, od balkon-u. 1461

KUPUJĘ butelki od lemoniady i piwa z hermetycznymi zamkami. Wiadomość Nowa 21 — Królikowska. 1522

SPRZEDAM buldoczki rasową, młodą. Wiadomość w redakcji. 1533

ZGUBY

MŁODA osoba, która minęła mnie w prze-jściu w firmie Madler, Kapucyńska 2, dnia 4 bm. godz. 12 w południe, a która pod-niosła przy ladzie 8000 złotych pięciostekami, proszona jest o zwrot za wynagrod-zeniem na adres tejże firmy w ciągu 3 dni. Zaznaczam, że nazwisko tej pani jest wiadome w firmie Madler i mnie. 1550

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą nr 372.II.44, wydaną przez Urząd gm. Wiśniew, pow. Siedlce, na nazwisko Sawickiego Gracjana, zamieszkałego we wsi Grabianów, gm. Wiśniew, pow. Siedlce. 1549

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-stracyjną, wydaną przez RKU Lublin - po-wiat na nazwisko Matysia Bronisława, za-mieszkałego Rudnik, gm. Wilkołaz, pow. Kraśnik. 1532

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez RKU Biała Podlaska, na nazwisko Kurowskiego Alek-sandra, zamieszkałego Radzyń Podlaski, ul. Wandy Wasilewskiej 39. 1542

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-stracyjną, wydaną przez RKU powiat Lublin, na nazwisko Tolkanowicz Józef, za-mieszkały na kolonii Kijany, gm. Spiczyn, pow. Lubartów. 1539

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową legitymację służbową nr 69/46, wydaną przez Sąd Okręgowy w Lublinie na nazwi-sko Sikory Józefa, zamieszkałego Okopo-wa 11. 1537

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty o-sobiste, kartę rozpoznawczą (kennkartę), wydaną w Niemczech oraz kartę reje-stracyjną, wydaną przez RKU Lublin - po-wiat na nazwisko Hejny Józefa, zamieszka-łego gm. Wilkołaz, pow. Kraśnik. 1540 a

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę woj-skową nr 4957, wydaną przez RKU Lublin, oraz metrykę chrztu i ślubu na nazwi-sko Widowskiego Józefa, syna Marcelega, zamieszkałego Lublin, Lubartowska 54. 1534 a

POSZUKIWANIA

STEFCIU, wracaj natychmiast, wyjeżdża-my do Klacka. 1447

POSZUKUJĘ POKOJU Z NIEKURPUJĄ-CYM WEJSCIEM. CENA OBOJĘTNA. ZGŁOSZENIA PROSZĘ KIEROWAĆ DO ADMINISTRACJI GAZETY LUBELSKIEJ POD „PILNE”. 1493

MIESZKANIE, SKLEP, śródmieście Lublin, poszukiwane. Oferty w Administracji 1519

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD”

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk
 DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE
 LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
 Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 1482

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.